

GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie
złp. 12. — Miesięcznie złp. 4.
Nr pojedynczy gr. 10.

N^{ro} = 233

Prenumerata na prowincji z opłatą
pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 21 Sierpnia 1830 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.* — Przywodząc do właściwego przeznaczenia fundusz stypendjalny, pierwiastkowo przez niegdy xiędza Andrzeja Ubysza, kanonika kapituły Płockiej w summie zł. 10,000 zapisany, a później narosłemi procentami do summy 19,300 zł. powiększony, oraz stosując się do woli i chwalebnych zamiarów fundatora, za wspólnem znieśieniem się z Kommissją rządową spraw wewnętrznych i policji, zawiadamia niniejszém osoby interessowane, iż u-kwalifikowanym kandydatom, stipendia z tego funduszu pod następującemi zastrzeżeniami udzielone będą. — 1) Dochód roczny czyli procent od kapitału ustanowionego, dzielony będzie na dziesięć równych części, z których siedm dziesiątych części służyć będzie na wsparcie dla siedmiu młodzieńców rodu Ubyszów w linii prostej od fundatora idących, a w ich braku dla młodzieńców z herbu Cholewa, którzy w jakichkolwiek bądź instytucjach lub szkołach publicznych krajowych nauki pobierając, pomienione wsparcie przez lat sześć pobierać będą mieli prawo, skoro się onego przez naganne postępowanie nie staną niegodnymi. — 2) Uczniowie czyli tak zwani stypendyści mający chlubne z obyczajów i postępu w naukach świadectwa, mogą jeszcze do lat trzech pobierać toż stipendium, a to za pozwoleniem Kommissji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego. — 3) Jedna dziesiąta część dla panienki cnotliwej i uboższej z domu Ubyszów, a w jej braku dla innej z herbu Cholewa, która to kwota przez lat sześć odkładana, jako posag kandydatce będzie wypłaconą. — 4) Jedna dziesiąta część, przez lat dwa odkładać się ma dla jednego młodzieńca z domu Ubyszów, a w braku takiego dla innego z herbu Cholewa, któryby nie mając zamiaru do szkół uczeszczać, inny sobie uczciwy sposób życia obierał. — 5) Jedna dziesiąta część przeznaczona jest dla kapituły Płockiej z obowiązkiem odprawiania corocznie anniversarza za duszę ś. p. fundatora. — 6) Starsi domu tego przestawiać będą Kommissji wdzwa Płockiego kandydatów i kandydatkę, z których kandydatów pod Nr. 1 wymienionych, Kommissja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zaś kandydatkę i kandydata pod Nr 3 i 4 wyrażonych, Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji, potwierdzać będzie. — 7) Jeżeli kandydat przedstawiony do pobierania stipendium będzie już uczniem którego z instytucji naukowych, obowiązany jest, oprócz prezenty starszych domu Ubyszów, złożyć

jeszcze świadectwo zwierzchności szkolnej z dobrych obyczajów i pilności lub wypis z księgi cenzur szkolnych. — W Warszawie d. 29 lipca 1830 r. — Minister prezydujący, Stanisław Grabowski. — Sekr. jlny, w zastępstwie, Witowski.

— *Rada królewskiego Alexandrowskiego uniwersytetu.* W dalszym ciągu obwieszczenia swego z dnia 16 b. m., podług którego zapis JPP. uczniów tegoż uniwersytetu na rok nadchodzący szkolny 1830/1, zaczyna się w dniu 1 września, podaje do wiadomości: iż czas tegoż zapisu, wyjąwszy niedziele i święta, jak następuje jest rozłożony: — U dziekana wydziału teologicznego od godziny 8 do 10 zrana. U dziekana wydziału prawa i administracji od godziny 7 do 8 zrana. U dziekana wydziału lekarskiego od godziny 8 do 10. U dziekana wydziału filozoficznego od godziny 3 do 4 po południu. U dziekana wydziału nauk i sztuk pięknych, od godziny 8 do 10. U rektora uniwersytetu od godziny 9 zrana do 3 popołudniu. U inspektora jeneralnego od 9 do 12. — Warszawa d. 27 sierpnia 1830 r. — Za rektora prezydującego, dziekan wydziału prawa i administracji, Bandkic. — Brodziński, S. U.

Wiadomości Warszawskie.

— Xiędz kanonik Ciampi będąc w Puławach w dniu imienin xiążny Wirtemberskiej, dnia 15 b. m., wydał na wiązanie w tamtejszej drukarni dziełko p. t. *Flosculi historiae Poloniae sparsi Pulaviis inter concelebrantes etc.* przypisane Elżbiecie xiężnie Czartoryskiej, w którym umieścił w języku Włoskim relację posła Weneckiego o Zygmuncie Augustcie; a w języku Łacińskim opis powrotu Mazymljana arcyxięcia Austrjackiego z niewoli Polskiej; 2 listy Jana Zamojskiego; list Urbana VIII do Władysława z powodu wstąpienia Jana Kazimierza do Zakonu Jezuitów i odpis Władysława w tym samym przedmiocie. W relacji posła Weneckiego znajdują się bardzo ciekawe szczegóły o dworze Zygmunta Augusta. Król ten miał 2000 koni i 20 kosztownych ubiorów rycerskich. Legat Wenecki widział u Zygmunta wiele kosztownych rzeczy, a między innemi szpinkę przyslaną od Karola V i medal, na którym był diamentowy baranek boży. Klejnoty które widział nie miały nic podobnego ani w Wenecji, ani w Rzymie. Trzydzieści siodła i rzędów na konie Zygmunta Augusta ze złota i srebra, nie miały podług legata nic w świecie równego. »Kto ich nie widział, (są jego słowa) nie uwierzyłby ich opisowi.«

— W mieście Radomiu żyje dotąd szlachcic podlaski Antoni Krasuski, ze wsi Krasna, mający przeszło lat 110. Ciągle zostaje przy czerstwym i dobrém zdrowiu, jada dosyć wiele, ale same mleko i jarzyny, mięsnych zaś potraw od dawnego czasu zaprzestał używać. Ustawicznie jest czynny i zatrudniony, cały zaś swój strawił w myślistwie, będąc strzelcem nadwornym w znakomitych domach.

— Konstanty Kochanowski, dyrektor jeneralny loterii królestwa Polskiego, wróciwszy z zagranicy, umarł pozawczoraj o godzinie 4tej z rana.

— W jednej wsi o kilka mil odległej od Warszawy (podobno w Gosławicach) niedawno umarł wieśniak, czekano z pochowaniem zwłok przez dni 4, gdyż pleban oddał się za interesem, a bez niego nie chciało odbyć obrzędu. Rano 4 dnia nieboszczyk powstał. Był przeto uśpiony letargiem.

— W czterdziestym czwartym roku życia, zesłała z tego świata, Teresa z Krajewskich baronowa Rastawiecka. Przez szczególniejszą łagodność charakteru, uprzejmość i rzetelną gościnność, umiała zyskiwać serca wszystkich osób, które ją znały. Dobroczytna bez próżności, chętnie niesła pomoc i radę każdemu nieszczęśliwemu. Przykładna żona, nieporównana matka, najlepsza siostra, zostawiła w żalu pograżonych męża, syna i siostrę, którzy ją ubóstwiali. Dla przyjaciółni gotowa się była zawsze poświęcić. Czy jej domownicy świadczą, że w niej stracili matkę. Wszyscy jej znajomi byli jej przyjaciółmi, dla tego wszyscy tak ciężko żgną jej uczuli.

J. M.

— Od dnia 20 do 30 b. m. chociaż często deszcz rosiał, za ledwo jednak dnia jednego był bardzo obfitym. Według twierdzenia Meteorologa wiejskiego, znaczne i ciągłe ciepło skąpości deszczu było przyczyną. Takież ciepło trwać jeszcze będzie aż do d. 5 września. Od d. do 15 września żadnych bardzo znacznych odmian nie spodziewać się; od d. 15 wiatry będą częstymi.

ROSSJA. — Ukazem z d. 30 lipca v. s. nakazany pobór rekrutów w całym państwie oprócz Gruzji i Bessarabji po dwóch z 500 dusz. Niedobór połowy naboru z gubernji Chersońskiej, Ekaterynostawskiej, Połtawskiej Słobodzko-ukraińskiej, Kijowskiej i Podolskiej odłożony do następnego poboru. Nabór rozpocznie się od 1 listopada i ukończony będzie w dwóch miesiącach. — W Odessie założono 2 stowarzyszenia, zabezpieczające okręty i towary. — W południowej Rossji za staraniem gubernatora jeneralnego, zakładane są publiczne czytelnice.

FRANCJA. — Z Paryża dnia 20 sierpnia. — Szczęśliwym trafem odkryto w Angers 20 od razu podpalczów. Pewien obywatel wracając z polowania dostrzegł młodego człowieka kładącego materiały palne w strzechę słomianą, i uchwycił go. Winowajca przestraszony groźbami obywatela, wydał współników, których natychmiast aresztowano. Spodziewają się, że to odkrycie doprowadzi do wątka tajemniczego, z kąd ta okropna zbrodnia wychodzi. — Na miejsce pana Tamisier i Lavalette, którzy należeli do przybocznego gabinetu księcia Polignac, wezwał minister Molé panów Bresson, Grouchy i Benzancourt. Pierwszy oddział wydziału spraw zagranicznych, załatwiający najważniejsze sprawy dyplomatyczne z mocarstwami Europejskimi, a

mianowicie z Rossją, Austrią, Anglią i Prusami, został na nowo urządzony. Dyrektora tego oddziału, pana Boile-Comte, zastępuje teraz pan Serrurier, który w roku 1815 został usunięty ze służby za przejście na stronę Napoleona po jego powrocie z wyspy Elby. — Kapitanowie Nentil i Michelet, którzy z powodu wypadków z d. 19 sierpnia 1820 roku, na śmierć skazani zostali, lecz ratowali się ucieczką do Anglii, powrócili teraz do Francji. — Rilkonastu Hiszpanów, którzy od czasu uwiezienia jenerała Milans, byli zatrzymani w Perpignan, zostali teraz na wolność wypuszczeni. — Członkowie dawnych kercetów Hiszpańskich Galiano i Vadillo, przybyli do Paryża.

OBRADY IZB.

Izba deputowanych. Dnia 17 b. m. vice-prezes udzielił znowu zgromadzeniu swemu 7 pism, to jest: vice-hr. Curzay, deputowanego z departamentu Vienne, margrabiego Beausset, deputowanego z dep. Ujścia Rodanu, P. C. queray, deputowanego z dep. Maine et Loire, hr. Choiseul d'Aillecourt, deputowanego z dep. Ornes, vice-hr. Lapey-rade, deputowanego z dep. Herault, jenerała porucznika hr. Coulard, deputowanego z dep. Saone et Loire, którzy oświadczają, iż się oddalają. Wszyscy prawie przytaczają za powód wyjścia z izby, iż po ostatnich zmianach politycznych przez nią przedsięwziętych, uważają swój mandat za niemający znaczenia. Pan L. netb uczynił uwagę, iż szanuje wprawdzie osobisty sposób myślenia, który kilku kolegów jego skłonił do oddalenia się; lecz nie może chwalić teorii, na której się po części gruntowali, bo ta zdaje mu się przeciwna zasadom rządu reprezentacyjnego; żądał więc, aby w protokole wyraźnie namieniono, iż takie odwoływanie się do mandatu nie jest dopuszczalnem. Zgromadzenie jednak przystąpiło do dziennego porządku. Pan Karol Dupin doniósł potem o uchybieniach w wyborze panów Duplessis de Grénedon, Tregomain i Montboucher w departamentach Ille i Vilaine, a izba jednomyślnie uznała wybór wymienionych deputowanych za nieważny. Podobnie nastąpiło z wyborem panów Verdillon, Roux, i Pardessus. Pan Marchal zdał potem imieniem komisji sprawę o projekcie do prawa, podanym d. 11 b. m., przez pana Mercier względem przepisania nowej roli przysięgi, i radził przyjąć go z małemi odmianami. Postanowiła izba zając się tym projektem na następnej sesji. Zabrał głos minister wojny, celem podania nowego projektu do prawa dla zapewnienia w trwałym sposobie losu officerów potęgi lądowej i morskiej. Według niego, król, jako najwyższy naczelnik wojska, ma oznaczać pensje. — Przeniesienie pensji wszystkich wojskowych na ich wdowy i sieroty, następować będzie stosownie do prawa. Dotychczasowy fundusz pensji wojskowych ma być z 700,000 fr. powiększony do miliona. Potrącanie pensji tak wojskowych jak cywilnych, na rzecz domu invalidów, ustanie. Potrącenie to w ostatnich latach wynosiło: od pensji wojskowych 900 fr. i więcej po 5 od sta, 1,000,000 fr. od pensji wojskowych nie wynoszących 900 fr.; po 2 od sta, 500,000 fr.; od pensji wojskowych wdów i sierot, przewyższających 500 franków, po 2 od sta, 15,000 fr.; od pensji cywilnych przewyższających 500 fr. po 2 od sta, 25,000 fr.; ogółem 1,540,000 fr. W miejsce tego ubytku dochodów domu invalidów, ma być od 1 stycznia roku przyszłego wyznaczona summa półtora miliona franków na uposażenie rze-

czonogo domu w budżecie ministerstwa wojny. Następnie minister spraw wewnętrznych podał projekt do prawa względem powtórnego wyboru deputowanych, którzy urząd publiczny otrzymali. Podał oraz drugi projekt, aby dla ministerstwa uchwalono na budżet roku 1830 nadzwyczajny dodatek 5 milionów na opędzenie najgwałtowniejszych wydatków. Przełożył zgromadzeniu, iż skutkiem ostatnich wypadków, wiele publicznych budowli przerwano, wiele warsztatów zamknięto, a tym sposobem wielu robotników na chwilę pozbawiono chleba. Tym celem wniósł minister, aby pożyczono miastu Paryżowi 2 miliony, na naprawę rozmaitych w dniach od 27 do 29 lipca uszkodzonych gmachów, i rozprzestrzenienie kilku ulic. Ogółem żądał (jak wyżej namieniono) 5 milionów, czyli właściwie tylko 3 miliony, gdyż miasto Paryż ma w 4 latach zwrócić pożyczkę. Pan Jars zdał imieniem kommissji sprawę o wniosku pana Delessert, względem pensij i innych nagród dla rannych w dniach od 26 do 29 lipca, oraz wdów i sierot po poległych. Radził przyjęcie tego wniosku z małemi odmianami. Izba postanowiła zająć się tym przedmiotem po rozstrzygnięciu propozycji pana Mercier. Pan Tracy rozwijał potem propozycję, aby prawo zniósło karę śmierci we Francji. Pan Montigny, mówił przeciw temu wnioskowi, i żądał przynajmniej odłożenia jego, gdy bez wątpienia mało członków izby było dosyć przysposobionych do narad nad tak ważnym przedmiotem. Jenerał Lafayette oświadczył przeciwne zdanie, i izba postanowiła wziąć tę propozycję pod rozwagę. Pan la Pinsonniere proponował następujący projekt do prawa: — »Wszyscy deputowani, którzy w 14 dniach po ogłoszeniu niniejszego prawa nie wykonali przysięgi, lub się oddalili, będą uważani jako wychodzący z izby, wyjąwszy przypadki, kiedy prawna przeszkoda może być należyście udowodniona.« — Pan Martignac nie uznawał potrzeby przystępowania do tej ostateczności. W mowie swojej oświadczył: — »Życzylibyśmy, aby było rzeczą podobną trzymać się zasady prawości, tej zachowawczej zasady, którą niedawno jeszcze sama izba uważała za zbawienniejszą dla ludów, niż dla królów. Inaczej się stało. Moc wypadków, i wpływ okoliczności tego nie dozwoliły. Zagrożeni wszelkimi klęskami anarchji, ustępując prawu potrzeby, ogłosiliście w Panowie tron Francji za wakujący, zmieniliście konstytucję, unieważniliście mianowania parów, ułożyliście oświadczenie praw krajowych, i ogłosiliście króla i dynastję. Ja i przyjaciele moi, nie należeliśmy do tych czynności, i dopiero po skończonem dziele przybyliśmy. W tém położeniu zachodziło ważne pytanie: czyli wypadło nam opuścić nasze miejsce, lub wykonać żadaną przysięgę. Dotąd panowała zgodność między nami; lecz przy odpowiedzi na to pytanie rozłączyły się zdania nasze. Ja sam wyznaję, powątpiewałem, widząc zanczego mego przyjaciela pana Hyde de Neuville przyjmującego zdanie, przeciwne mojemu. Co do mnie, Mości panowie, nie zachodzi już żadna wątpliwość; powinność okazuje się tu jasna, jak słońce. Jesteśmy w chwili wzburzenia i przesądu. Ile możności powstawać będą przeciw niebezpiecznej skwapliwości; żądać będą czasu i rozwagi. Jeżeli w imieniu wolności podnoszono głos, który to dobrze rozumiem, ja w imieniu porządku mówić będę, i każdy mnie zrozumie. Stawię doświadczenie na przeciw teorjóm, interes kraju naprzeciw interesowi stronnictw. Domagać się będą wypełnienia praw, kiedy je po-

strzegę nadwzrężone. Nie mogę mniemać, aby kolledzy nasi, którzy się jeszcze ociągali, nie mieli teraz uczuć potrzeby wrócenia na swoje miejsca, i okazać się dobrymi obywatelami, gdy byli wiernymi poddanymi. Nie przeciwiłam się wzięciu podanej propozycji pod rozwagę, lecz spodziewam się, iż nim to prawo moc swoje weźmie, stanie się nieużytecznem.« — Gdy p. Martignac wrócił na swoje miejsce, pan Delalot i inni przyjaciele ściskali go za rękę. Izba postanowiła jednomyślnie naradzać się o propozycji p. la Pinsonniere, i prezes odłożył sessję na dzień następujący.

Wiadomości z Algieru.

— Donoszą z Algieru pod d. 31 lipca. »Przychylając się do przełożenia tutejszych Izraelitów, hr. Bourmont postanowił co następuje: »Dnia 18 lipca zbierze się starszyzna Izraelitów tutejszych u najstarszego z grona swojego, i wybierze większością krések deputację z 20 członków złożoną. Ci wybiorą znowu z pośród siebie, także przez głosowanie, dziesięciu, z których wódz naczelny mianować będzie pięciu do komitetu mającego kierować sprawami gminy żydowskiej. Kommissarz Francuzki będzie zawsze obecny na posiedzeniach tego komitetu.« — Gdy takiemu poleceniu marszałka stało się zadosyć, wydane zostało drugie postanowienie, mocą którego mianowani zostali: Juda Amar, Józef Abelszer i Saul Minati, sędziami; a Józef Abelscher pierwszym sędzią gminy żydowskiej; do administracji przydano im Chaima Duran (*) i Salomone. Sędziowie mają tę samą władzę jaka im służyła pod rządem deja. Pod względem utrzymania spokojuści i porządku, są żydzi tutejsi wielką pomocą Francuzom.«

HISZPANJA. — Z *Modrytu d. 9 sierpnia.* — Wydano rozkaz do tak zwanych Guardia-Costas (strzegących brzegów nadmorskich), ażeby mieli podwojoną baczność. — Zgranicznici postowie przy dworze tutejszym zbierają się codziennie na konferencje. — Z Hawanny odebrał rząd bardzo niepomyślnie wiadomości, których nie ogłoszono publicznie. — Jenerałny konsul Francuzki w Kadyxie zawiesił urządowanie swoje i udaje się do Francji. — Dnia 6 b. m. wyszedł z tutejszej stolicy udając się do domów swoich, bataljon strzelców prowincjonalnych gwardji królewskiej, któremu już się skończył czas służby. W dwie godziny potem wystano za nim sztafetę z rozkazem, ażeby udał się drogą do Burgas; posłano także rozkazy do wszystkich wielkorządzców w kraju i do dowódców wojskowych. Całe wojsko jest w poruszeniu. Nazajutrz wyszli zład karabinierowie gwardji do Pyreneów. Policja jest nadzwyczajnie czujna i na wszystkich ma boczne oko. Ogłoszono rozkaz do kornegidorów, aby dawali ścisłą uwagę na rozmowy mieszkańców o wypadkach Francuzkich, i w skutku tego już kilka osób aresztowano. Ministrowie udali się wczoraj do króla w St. Ildefonso, dla znajdowania się na radzie tyczącej wypadków Paryzkich. Zgodzono się jednomyślnie że trzeba posłać wojsko do Pyreneów. — Dnia 2 sierpnia o godzinie 10 rano, dały się uczuć w Murcji trzy wstrząśnienia ziemi. Niebo było czyste, a termometr pokazywał 29° w cieniu. Toż samo wstrząśnienie ziemi było

(*) Amar i Duran, należą do najdawniejszych rodzin; ich przodkowie unikając prześladowania wywedrowali z Katalonji przy końcu 14 wieku, przez Mallorkę do Algieru.

nał brzegiem morskim przy Torwieja i w Guardamar. — W Aragon i w królestwie Walencji straszliwy orkan zrzucił wielkie szkody w d. 3, 4 i 5 b. m. Zbiory tegoroczne zostały zniszczone do szczytu, przezco biedni mieszkańcy w największej znajdują się biedzie.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

— *Gérard.* — Marszałek hrabia Gérard, terazniejszy minister wojny. Pierwszy raz poznano jego nazwisko, gdy jako adjutant marszałka Bernadotte (terazniejszego króla Szwedzkiego), pełnił obowiązki szefa sztabu jenerałnego przy wojsku Francuzkiem w północnych Niemczech, którego główna kwatera była w Hamburgu. Znakomitsze epoki jego życia publicznego, są następujące: W roku 1812 bitwa pod Wolentią; w r. 1813 kampanja w Saxonji, gdzie się szczególnie odznaczył w bitwach pod Grossbeeren, Denewitz i Lübnitz (inaczej pod Hagelsberg zwanéj), chociaż w tej ostatniej i krwawej bitwie nie odniósł zwycięstwa; w r. 1814, odznaczył się obroną wioski Dienville, w bitwie pod Brienną i przy rozpoczęciu bitwy przy Montereau. W tymże roku wysłany był także do Hamburga przez króla Ludwika XVIII, dla objęcia po marszałku Davoust dowództwa nad wojskiem Francuzkiem, w tém miejscu stojącym. Roku 1815 dowodził pod jenerałem Grouchy i należał do rzędu tych jenerałów, którym Napoleon byławę marszałkowską przeznaczał. Urodził się w Lotaryngji, dnia 4 kwietnia 1773; ma więc lat 57.

— *Lobau.* — Jenerał hrabia Lobau, znany jest w ostatnich wypadkach z tego tylko, że jako deputowany należał do grona osób, które w czasie walki udały się do marszałka Marmont z propozycjami zdolnemi zaburzenie uspokoić. Teraz jest członkiem kommissji municypalnej Paryzkiej, ale dowództwa w wojsku dotąd nie otrzymał. Rodzinne nazwisko hrabiego Lobau, jest Mouton. Już w roku 1804 był pułkownikiem trzeciego pułku piechoty; w roku 1807 został ciężko ranny w bitwie pod Friedlandem. Po bitwie pod Aspern, otrzymał tytuł hrabiego Lobau od wyspy tegoż nazwiska na Dunaju, i odąd należał ciągle do orszaku Napoleona, którego został adjutantem. Gdy pod Culm Jenerał Vendamme dostał się do niewoli, Lobau objął po nim dowództwo nad szczątkami pozostałego korpusu, z któremi pod nazwiskiem Igo korpusu wielkiej armji, należał do załogi Drezdna i tam dostał się do niewoli wojennej.

— *Pajol.* — Jenerał Pajol wystąpił w terazniejszych okolicznościach na czele siły zbrojnej Paryzkiej, która zamierzała wyruszyć przeciwko Rambouillet. W dawniejszych wojnach był on czynny, ale imię jego nie zwracało szczególniejszej uwagi. Jest znany w wojsku Francuzkiem jako doskonały kawalerzysta, i był w r. 1807 pułkownikiem 6 pułku huzarów. W r. 1812 dowodził lekką jazdą, a w latach 1813 i 1814 dowodził jazdą korpusu księcia Tarentu (marszałka Macdonald). Odznaczył się szczególnie w bitwie pod Montreau, walcząc przeciwko korpusowi królewicza Wirtembergskiego. W czasie zaburzeń dnia 3go czerwca 1820 r. był w podejrzeniu o należenie do spisku. Jest on zięciem księcia Regio, (marszałka Oudinot).

— *Excelmans* był do roku 1805 adjutantem i marszałkiem dworu króla Murata. Postanowieniem z d. 24 lipca

był skazany na wygnanie z kraju, ale w r. 1819 uzyskał amnestję i powrócił do Francji.

— *Roguet.* — Jenerał Roguet był jenerałem brygady w wojnie Hiszpańskiej i Rossyjskiej, należąc do liczby starszych jenerałów dawnego wojska. Teraz mianowany został dowódcą obozu pod St. Omer. Odznaczył się kilkakrotnie dowodząc starą gwardją Napoleona, w bitwach pod Drezdnem, Lipskiem i Hanau. W roku 1814 dowodził pod jenerałem Maison, przeciwko korpusowi Pruskiemu jenerała Bülow pod Dennewitz, z którym dnia 11 stycznia krwawą stoczył walkę. W roku 1815 był komendantem w Caen, a w bitwie pod Walerloo, przywoził gwardjom Napoleona.

— *Kazimierz Perier,* prezes terazniejszej izby deputowanych w Francji, urodził się 1777 r. w Paryżu. Był ciągle członkiem izby deputowanych z departamentu Sekwany i należał zawsze do strony opozycyjnej. Jako jeden z znakomitszych bankierów Paryzkich, wybierany był zawsze do kommissji sejmowych w przedmiotach skarbowych; pisał także o niektórych przedmiotach finansowych, a szczególnie w roku 1825 przeciw projektowi zmniejszenia czynszów, podanemu w owym czasie przez pana Villele, pierwszego ministra Francuzkiego.

— *Dupont.* Pan Dupont urodził się 1767 roku w mieście Neubourg w departamencie de l'Eure. R. 1797 był członkiem rady pięciuset, a od roku 1800 sędzią appellacyjnym. Od 1812 do 1814 roku zasiadał w ciele prawodawczém; w 1814 i 1815 r. był reprezentantem podczas stu-doiowego panowania, a od r. 1816 do 1823 deputowanym należąc do lewej strony. W roku 1827 był znowu wybranym w miejsce jenerała Foy, a później należał do owych 221, którzy za adresem głosowali. W roku 1811 sprawował urząd prezesa sądu cesarskiego, a w roku 1818 prezesa sądu królewskiego, z którego odwołany został.

— *Louis.* — Baron Louis, terazniejszy minister skarbu, urodził się 1755 roku w Toul. Przed rewolucją był konsyliarzem (*conseiller cleric*) parlamentu Paryzkiego i wystąpił jako djakon pierwszego związku na placu Marsa; w r. 1792 emigrował z Francji, ale powrócił znowu do kraju w r. 1800; był w roku 1806 na czele administracji skarbowej; w r. 1810 prezesem kommissji likwidacyjnej w Amsterdanie, a w roku 1811 kommissarzem likwidacyjnym w Düsseldorfie. Rząd tymczasowy mianował go ministrem skarbu, na którym to urzędzie potwierdził go Ludwik XVIII pod dniem 2 kwietnia 1814 roku; znajdował się potem w Gandawie i pełnił obowiązki ministra skarbu, a potem mianowany został ministrem stanu. W roku 1815 był deputowanym a zaś od grudnia 1818 do listopada 1819 znowu ministrem skarbu i następnie jeszcze raz ministrem stanu i członkiem izby deputowanych, w której należał do lewego centrum. Od roku 1821 do 1824 był deputowanym; w roku 1822 wymazano go z listy ministrów stanu. Obrany nakoniec 1827 roku na deputowanego z Paryża, należał do 221 głosujących za adresem.

TEATR NARODOWY. — Komedjo-opera: *Szkoda wesoła*, i balet: *Zniwiarze*. Śpiewacy Alepejscy śpiewać będą przy końcu baletu.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Krakowskiego.* — Gdy w terminie wydzierżawienia dóbr ziemskich Zielonki w powiecie i obwodzie Stopnickim w województwie Krakowskim położonych, nikt się nie zgłosił i obowiązków względem towarzystwa art. 87 prawa sejmowego objętych nie przyjął, przeto dyrekcja szczegółowa w dopełnieniu art. 91 prawa sejmowego i reskryptu dyrekcji głównej z dnia 15 czerwca r. b. do Nro 4222 podaje do wiadomości, iż też dobra Zielonki jako nieniszczące się w należnościach towarzystwu od udzielonej pożyczki w summie złp. 28,500 przypadających, sprzedane będą przez publiczną licytacją która się odbywać będzie w Kielcach w kancelarji ziemiańskiej wództwa Krakowskiego przy ulicy Konstantego pod Nro 391, przed W. Adamem Szczepanowskim rejentem tejże kancelarji w dniu 6 grudnia r. b.

Warunki sprzedaży są następujące:

1) Nabywca przyjmie obowiązek zaspokojenia wszelkich należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, o ile te pierwszeństwo przed towarzystwem kredytowem mają, wynoszących sumę złp. 1431 gr. 6, dziesięciny żyta kórzy 27, gar. 12, oraz dodatki do podatków gromadzkich, tudzież zapłaci zł. 3227 gr. 28 zaległości skarbowych, lub jakie się w dniu licytacji okażą.

2) Przyjmie obowiązek dalszego regularnego uskutecznienia opłat wskazanych art. 7. prawa sejmowego o towarzystwie kredytowem, w kwocie złp. 1767 przez ciąg trwania towarzystwa.

3) Zwróci opłacone już przez dziedzica procenta na umorzenie kapitału, obrachowane stosownie do tabelli do art. 18 dołączonej, w summie złp. 2145 gr. 9.

4) Obowiązany będzie złożyć sumę złp. 50,940 jako resztę szacunku po potrąceniu pożyczki złp. 28,500 podług zasady w art. 5 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowem wskazanej, wyrachowanego.

5) Wszelkie podatki zaległe, oraz należności uprzywilejowane niemniej sumę złp. 2445 gr. 9 w punkcie 3im wyrachowaną, jakoteż część szacunku złp. 50,940 wyrównującą zaległości z procentami i kosztami towarzystwu należnej, muszą być w gotowiznie w monecie grubiej brzęczącej w kasie dyrekcji szczegółowej złożone, resztę zaś cokolwiekby nabywca nad powyższe zobowiązania postąpił, wniesionem być może w gotowiznie lub w listach zastawnych jak porządek wykazu hypotecznego wskazuje, do depozytu sądowego.

6) Nabywca odbierze dobra z temi prawami jakie w xiędze hypotecznnej są zapisane, bez żadnej ewikcji co do granic.

7) Zaraz po odbytej licytacji nie czekając nawet zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny, należność towarzystwa z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży najdalej w dni 20 po licytacji zadosyć uczyni, a to pod rygorem ogłoszenia na koszt i risico jego powtórnej sprzedaży.

8) Pretendent do kupna złoży przed licytacją w gotowiznie wadium w kwocie złp. 8000 jako rękojmią za niedotrzymanie warunków przez siebie przyjętych i na koszt powtórnej licytacji posłużyć mające. — Kielce d. 7 sierpnia 1830 r. — Prezes, A. Suchecki. Pisarz, Sękowski.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Krakowskiego.* — Gdy w terminie wydzierżawienia dóbr ziemskich Zarogów w powiecie i ob-

wodzie Miechowskim województwie Krakowskim położonych nikt się nie stawił i obowiązków względem towarzystwa art. 87 prawa sejmowego objętych nie przyjął, przeto dyrekcja szczegółowa w dopełnieniu art. 91 prawa sejmowego i reskryptu dyrekcji głównej z dnia 15 czerwca r. b. do Nru 4221 podaje do publicznej wiadomości, iż też dobra Zarogów jako nie niszczące się w należnościach towarzystwu przypadających, sprzedane będą przez publiczną licytacją.

Licytacja odbywać się będzie w Kielcach w kancelarji ziemiańskiej województwa Krakowskiego przy ulicy Konstantego pod Nr. 391 przed W. Wojciechem Mieszkowskim rejentem tejże kancelarji w dniu 1 grudnia r. b.

Warunki sprzedaży są następujące:

1. Nabywca przyjmie obowiązek zaspokojenia wszelkich należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, o ile te pierwszeństwo przed towarzystwem mają, wynoszących sumę złp. 1032 gr. 10, składkę do towarzystwa ogniowego, oraz dodatki do podatków gromadzkich, tudzież zapłaci zaległości skarbowe i dziesięciny w summie zł. 522 gr. 23 lub jakie się okażą.

2. Przyjmie obowiązek dalszego regularnego uskutecznienia opłat wskazanych art. 7. prawa sejmowego o towarzystwie kredytowem w summie złp. 2232 przez ciąg trwania towarzystwa.

3. Zwróci opłacone już przez dziedzica procenta na umorzenie kapitału obrachowane, stosownie do tabelli do art. 18 dołączonej, w summie złp. 3088 gr. 24.

4. Obowiązany będzie złożyć sumę złp. 24,526 gr. 20, jako resztę szacunku po potrąceniu pożyczki podług zasady w art. 5 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowem wskazanej, wyrachowanego.

5. Wszelkie podatki zaległe oraz należności uprzywilejowane niemniej sumę złp. 3088 w punkcie 3. wyrachowaną, jako też część szacunku złp. 24,526 gr. 20, wyrównującą zaległości z procentami i kosztami towarzystwu należnej, muszą być w gotowiznie w monecie grubiej brzęczącej w kasie dyrekcji szczegółowej złożone, resztę zaś cokolwiekby nabywca nad powyższe zobowiązania postąpił wniesionem być może w gotowiznie lub w listach zastawnych, jak porządek wykazu hypotecznego wskazuje, do depozytu sądowego.

6. Nabywca odbierze dobra z temi prawami jakie w xiędze hypotecznnej są zapisane, bez żadnej ewikcji co do granic.

7. Zaraz po odbytej licytacji nie czekając nawet zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny, należność towarzystwa z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży najdalej w dni 20 po licytacji zadosyć uczyni, a to pod rygorem ogłoszenia na koszt i risico jego powtórnej sprzedaży.

8. Pretendent do kupna złoży przed licytacją w gotowiznie wadium w kwocie złp. 6500 jako rękojmią za niedotrzymanie warunków przez siebie przyjętych i na koszt powtórnej licytacji posłużyć mające. — Kielce dnia 3 sierpnia 1830 roku. — Prezes A. Suchecki. — Pisarz Sękowski.

— *Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego.* — Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 30 stycznia roku 1831 przed rejentem kancelarji ziemiańskiej wództwa Sandomierskiego Tomaszem Hassmann, kancelarją swą w domu przy ulicy Warszawskiej pod Nro 240 w Radomiu położonym w

miejsu posiedzeń wydziału hipotecznego, wdzstwa Sandomierskiego mającym, w godzinach rannych od godziny 10 począwszy, przez publiczną licytację pod niżej wyrażającymi się warunkami, najwięcej dającemu sprzedane zostaną dobra Szymanowice górne z komorą dolną jedną i sionką szpichlerza w Zawichoście w powie Staszowskiem obwodzie i województwie Sandomierskiem leżące, towarzystwu zastawione, w opłacie raty czerwcowej r. z. 1829 i następnych zalegające.

1) Najwięcej dający nabywca obowiązany zostaje do opłacenia należności gruntowych z lat upłynionych 1828, 1829 i 1830 tudzież ciężarów wieczystych złp. 1314 gr. 15 wynoszących i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, pierwszeństwo przed towarzystwem stosownie do art. 41 i 44 prawa hipotecznego z r. 1818 mających.

2) Dla towarzystwa opłacać będzie podług art. 7 i 30 prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału zł. 39,000 rok rocznie po złp. 1418 w dwóch półrocznych ratach od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3) Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone, z opłaty rat pięciu złp. 2029 gr. 18 wynoszące.

4) Wypełniając punkt 4 art. 91 prawa kredytowego, złoży sumę złp. 33,623 dopełniającą całkowity stacunek dóbr podług zasady art. 5 tegoż prawa wskazany i wykryty.

5) Zaległości skarbowe równie jak i podatki wszelkie i inne ciężary, monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionej złp. 2029 gr. 18 wynoszącej, i z summy w warunku 4 zamieszczonej złp. 33,623 czyli razem w ogóle z summy złp. 35,652 gr. 18 wniesie do kassy dyrekcji całą należność towarzystwa, zaraz po odbyciu licytacji obrachować się mającą, monetą brzęczącą; resztę zaś niemniej to wszystko cokolwiek najwięcej dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone być może monetą brzęczącą lub listami zastawnymi i do depozytu sądowego złożone być winno, gdzie równie plus-licytant wniesie wszelką przewyżkę jakaby się po obliczeniu należności skarbu nad summę w warunku 1 oznaczoną, okazać mogła.

6) Każdy chcąc licytowania mający, złoży wadium w summie złp. 4800 monetą brzęczącą posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakiby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrzucić; skoro jednak nabywca udowodni kwitami lub świadectwem kommissarza obwodowego iż wszystkie podatki zaległe i ciężary uprzywilejowane zaspokoił i przekona, że innym warunkom sprzedaży zadosyć uczynił, może przy wnoszeniu należności towarzystwa żądać, aby złożone wadium na resztę zaległości potrącone zostało.

7) Gdy sprzedaż niniejsza następuje po dokładnym poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiera z takimi prawami jakie są w xiędze wieczystej zapisane, bez żadnej co do ich granic lub innych kwestji ewikcji, przeto zręka się niniejszym wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensij do towarzystwa.

8) Zaraz po odbytej licytacji, a najdalej w ciągu dni 10 nowy nabywca nieczekając nawet decyzji wydziału hipotecznego względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwu uiszczy, w dni zaś 20 najdalej innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu d. 10 sierpnia 1830 r. Prezes, A. Suchodolski. Pisarz, Januszewicz.

— Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa Sandomierskiego. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 miesiąca stycznia roku 1831 przed regentem kancelarji Ziemiańskiej wojewo-

dzstwa Sandomierskiego Tomaszem Hassman, kancelarją swą w domu przy ulicy Warszawskiej pod Nrem. 210 w Radomiu położonym w miejscu posiedzeń wydziału hipotecznego, województwa Sandomierskiego mającym, w godzinach rannych od godziny 10 począwszy, przez publiczną licytację pod niżej wyrażającymi się warunkami, najwięcej dającemu sprzedane zostaną dobra Gołębiewo przyległością Żurawniki w powiecie obwodzie i województwie Sandomirskim położone, towarzystwu zastawione, w opłacie raty czerwcowej r. z. 1829 i następnych, zalegające.

1) Najwięcej dający nabywca obowiązany zostanie do opłacenia należności gruntowych z lat upłynionych 1827, 1828, 1829, 1830, tudzież ciężarów wieczystych złp. 1314 gr. 7 wynoszących i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych, pierwszeństwo przed towarzystwem stosownie do Art. 41, i 44 prawa hipotecznego z roku 1818 mających.

2) Dla towarzystwa opłacać będzie podług Art. 7 i 30 prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału złp. 27200 rok rocznie po złp. 1686 gr. 12 w dwóch półrocznych ratach od 1 do 12 czerwca i od 1 do 11 grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostający.

3) Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone, z opłaty rat pięciu złp. 1415 gr. 15 wynoszące.

4) Wypełniając punkt 4 Art. 91 prawa kredytowego, złoży sumę złp. 18200 dopełniającą całkowity stacunek dóbr podług zasady Art. 5 tegoż prawa wskazany i wykryty.

5) Zaległości skarbowe równie jak i podatki wszelkie i inne ciężary, monetą brzęczącą opłaci; zaś z summy w warunku 3 wyszczególnionej złp. 1415 gr. 15 wynoszącej, i z summy w warunku 4 zamieszczonej złp. 18200, czyli razem w ogóle z summy złp. 19615 gr. 15 wniesie do kassy dyrekcji całą należność towarzystwa, zaraz po odbyciu licytacji obrachować się mającą, monetą brzęczącą; resztę zaś niemniej to wszystko cokolwiek najwięcej dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone być może monetą brzęczącą lub listami zastawnymi i do depozytu sądowego złożone być winno, gdzie równie plus-licytant wniesie wszelką przewyżkę jakaby się po obliczeniu należności skarbu nad summę w warunku 1 oznaczoną, okazać mogła.

6) Każdy chcąc licytowania mający, złoży wadium w summie złp. 3300 monetą brzęczącą posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakiby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrzucić; skoro jednak nabywca udowodni kwitami lub świadectwem kommissarza obwodowego, iż wszystkie podatki zaległe i ciężary uprzywilejowane zaspokoił i przekona, że innym warunkom sprzedaży zadosyć uczynił, może przy wnoszeniu należności towarzystwa żądać, aby złożone wadium na resztę zaległości potrącone zostało.

7) Gdy sprzedaż niniejsza następuje po dokładnym poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz ponieważ nabywca odbiera z takimi prawami jakie są w xiędze wieczystej zapisane, bez żadnej co do ich granic lub innych kwestji ewikcji, przeto zręka się niniejszym wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensij do towarzystwa.

8) Zaraz po odbytej licytacji a najdalej w ciągu dni 10 nowy nabywca nieczekając nawet decyzji wydziału hipotecznego względem zatwierdzenia sprzedaży, należność towarzystwu uiszczy, w dni zaś 20 najdalej innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu d. 10 sierpnia 1830 r. Prezes A. Suchodolski. — Pisarz Januszewicz.